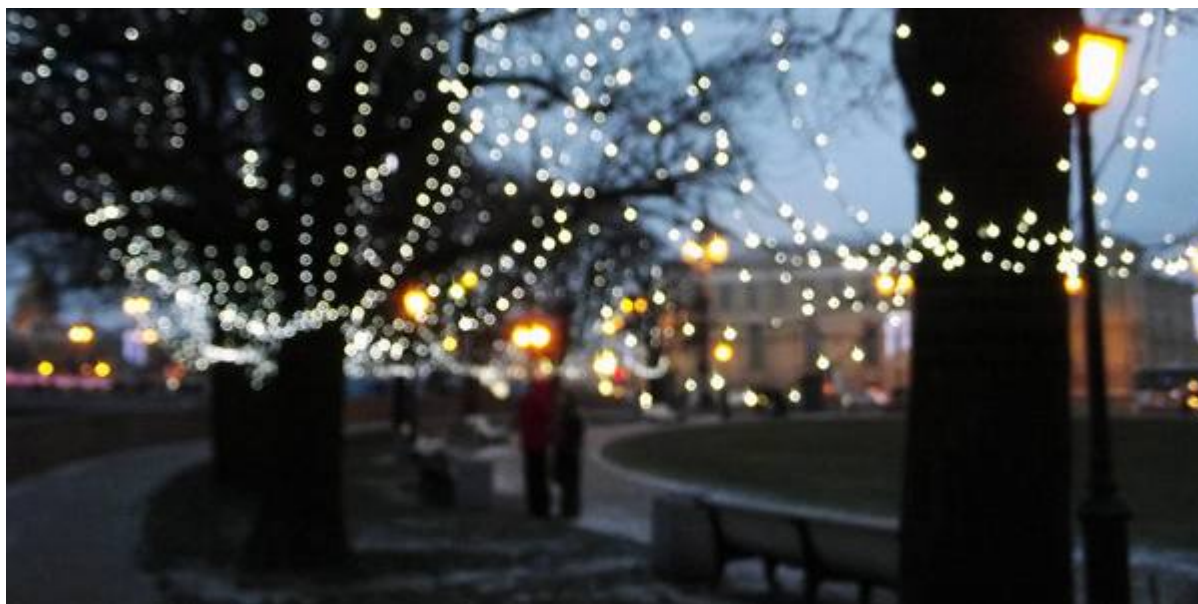


Bożonarodzeniowy jarmark ma być neutralny religijnie

31 października 2018

Organizatorzy zdecydowali się na zmianę nazwy dorocznego bożonarodzeniowego kiermaszu, jaki odbywa się w grudniu w Brugii. W tym roku „Jarmark Świąteczny” zostanie więc zastąpiony przez „Zimowy Rynek”, ponieważ ta druga nazwa jest neutralna religijnie i tym samym ma rzekomo nie narzucać chrześcijańskiego światopoglądu licznym turystom przybywającym zimą do Belgii. Prawica uważa jednak taki krok za negowanie ważnej części tożsamości narodowej.



Od kilku dni w Brugii trwa gorąca dyskusja na temat wspomnianej zmiany, chociaż zasadniczo nie jest ona niczym nowym. Rezygnacja z nazwy „Jarmarku Świątecznego” na rzecz „Zimowego Rynku”, lub zbliżonych terminów, została już wcześniej wprowadzona między innymi w Brukseli i Antwerpii, zaś tłumaczenia organizatorów zawsze są podobne. Twierdzą oni bowiem, że nie chcą nikogo drażnić i narzucać określonego światopoglądu turystom odwiedzającym licznie podobne miejsca.

Zdaniem flamandzkiej prawicy, tak naprawdę chodzi właśnie o uleganie mniejszościom religijnym, w tym przede wszystkim

licznym i stale radykalizującym się muzułmanom. Politycy centroprawicowego Nowego Sojuszu Flamandzkiego (NV-A) krytykują więc zmianę nazwy, ponieważ uważają tak krok za negowanie własnej kultury. Bez względu na przekonania religijne różnych osób, świąteczne jarmarki są bowiem częścią lokalnej tożsamości.

Organizatorzy twierdzą dodatkowo, że nawiązania do Bożego Narodzenia ostatecznie się pojawią, a przybiorą postać... dwóch piosenek puszcanych raz na godzinę przez specjalnie zainstalowane głośniki, zaś będzie im także towarzyszyć szopka oraz choinka z lampkami.

Zdjęcie: [st_tamara](#) (CC-0)

Na podstawie: Nieuwsblad.be, MSN.com/nl-be

Źródło: [Autonom.pl](#)